

Dziś w numerze:

Reportaż z komisji amnestyjnej w Warszawie
4 miliony niemieckich przestępców wojennych
Bojownik wolności — Kazimierz Pułaski
Kolonie letnie obejmą w tym roku półtora miliona dzieci

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 61 (640)
LUBLIN
Poniedziałek
3. III. 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ŻŁ

CZŁONKOWIE piątej kolumny hitlerowskiej zagrażają światu

Sprawozdanie Międzynarodowej Komisji w sprawie działalności hitlerowców w Niemczech

LONDYN (PAP). Międzynarodowa Komisja dla studiów spraw europejskich ogłosiła nowe sprawozdanie dotyczące podziemnej działalności hitlerowców.

Sprawozdanie stwierdza, że wielu Niemców nadal ucieka przez Szwecję i Włochy do Ameryki Południowej. Niektórzy z uciekinierów zmieniają po trzy razy paszporty i narodowość. Komisja przekazała obfity materiał dowodowy o zbiegach niemieckich władzom sojuszniczym.

Sprawozdanie zostało wysłane do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Danii, Norwegii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Sprawozdanie podkreśla, że mimo zaprzeczeń rządu argentyńskiego w Argentynie znajdują się poważne kapitały i aktywa należące do państw byłej osi. Majatki te nie zostały przekazane władzom sojuszniczym. Wielu hitlerowców skryło się do Szwajcarii i dysponując tam olbrzymimi sumami pieniężnymi. Kapitały te nie zostały oddane pod kontrolę sojuszniczą.

Generalny sekretarz Międzynarodowej Komisji dr Robert Borel oświadczył przedstawicielom prasy, że nie jest wykluczone, iż w tych krajach, gdzie istniała tzw. piąta kolumna hitlerowska przed drugą wojną światową — obecnie hitlerowcy mogą usiłować wy-

woląć masową epidemię i dokonywać sabotażu. Choroby, które hitlerowcy mogą wywołać to: dyfteryt, tyfus wśród ludzi i przyszczyca wśród zwierząt. Poza tym mogą oni usiłować zatruwać zapasy żywności. „Mielismy swego człowieka — doskonale mówiącego po niemiecku, który nawiązał kontakt z wykrytą niedawno tajną organizacją hitlerowską w Niemczech. Jak wiadomo organizacja ta przystąpiła do wytwarzania tzw. broni bakteriologicznej. Człowiek nasz, który dostał się do organizacji twierdzi, że przygotowania by-

ły tak daleko posunięte, iż członkowie nowej piątej kolumny byli by już wkrótce w stanie rozproszyć się po całym świecie ze swymi śmiercionośnymi środkami i rozpowsechnić choroby w pociągach, kolejach podziemnych, kinach, teatrach itd. Jednakże przygotowania dla wojny bakteriologicznej nie zostały ukończone. Organizacja hitlerowska została wykryta i niewątpliwie światu nie grozi w tej chwili żadne niebezpieczeństwo epidemii. Jeżeli hitlerowcy będą twierdzić inaczej — to ze strony ich jest to tylko bluff.

Jednakże tajna organizacja hitlerowska w Niemczech ma olbrzymią ilość członków. Dotychczas aresztowano tylko 800 spośród nich. Pozostały tysiące. Do organizacji jak wiadomo należą przede wszystkim SS-owcy oraz byli kolaboranci i quislingowcy, którzy nie mogą powrócić do swych krajów i nie mają nic do stracenia. Poza wojną bakteriologiczną tajna organizacja miała na celu zawiązanie niemieckimi zakładami przemysłowymi. Poza tym istniały projekty daleko idącego sabotażu wydobycia i eksportu węgla do krajów sojuszniczych.

Protest Polski przeciwko projektowi ustawy o PKPR

LONDYN (PAP). — Charge d'affaires ambasady polskiej w Londynie wystosował w dniu wczorajszym notę do ministra Bevena. Nota zawiera protest przeciwko projektowi ustawy o PKPR. Podkreślono w

niej, że jurysdykcja brytyjska nad oddziałami polskimi, które dotąd nie wstąpiły do PKPR oraz inne postanowienia projektu ustawy o PKPR stanowią niewątpliwie naruszenie suwerenności polskiej. Rząd polski zastrzegł sobie prawo podję-

cia odpowiedniej akcji w przyszłości i zwraca uwagę rządu brytyjskiego na poważne nieporozumienia, jakie mogłyby wynikać z treści ustawy o PKPR w jej obecnym brzmieniu.

Nowy brytyjski projekt ustawy o PKPR

LONDYN (PAP). Jak wiadomo, brytyjski minister spraw wewnętrznych Chuter Ede zmuszony był dnia 20 lutego wycofać wniosek zgłoszony w Izbie Gmin w sprawie PKPR. Minister Ede zapowiedział wniesienie nowego projektu w zmodyfikowanej formie. Dnia 27 lutego br. ogłoszono urzędowo tekst nowego projektu brytyjskiego w sprawie PKPR.

Projekt ten mało różni się od wycofanego wniosku. Zawiera on postanowienie, że oddziały polskie (Polish Forces) znajdować się będą pod dowództwem oficera brytyjskiego. Dowódca ten będzie miał tytuł administratora oddziałów polskich pod dowództwem brytyjskim (administrator of polish forces under british commando).

Projekt przewiduje, że w sprawach dyscyplinarnych i administracyjnych stosować się będzie ustawodawstwo polskie, które obowiązywało dnia 1 stycznia 1945 r. Brytyjski dowódca otrzymać ma prawo przelania swej władzy na inną osobę.

Zasady jurysdykcji karnej nie zostały w nowym wniosku zmienione.

Aresztowanie członków delegacji komunistycznej w Szanghaju

PARYŻ (PAP). — Agencja France Press donosi z Szanghaju, że członkowie delegacji chińskiego rządu komunistycznego w Jenanie zostali aresztowani przez policję chińskiego rządu centralnego. Polecono im opuścić Szanghaj do dn. 5 marca. Władze amerykańskie, które gwarantują bezpieczeństwo delegacji komunistycznej podjęły się odesłać samolotem amerykańskim członków delegacji do Jenanu.

Agencja France Press dodaje, że po raz pierwszy od 1937 r. stosunki pomiędzy rządem centralnym Kuomintangu a chińskim rządem komunisty-

cznym zostały zerwane. W 1937 roku oba rządy nawiązały kontakt i rozpoczęły wspólną pracę w celu wspólnej walki przeciwko Japonii. Mimo działań na froncie wojny domowej, przez cały czas od 1937 r. przy rządzie centralnym istniała reprezentacja komunistycznego rządu Jenanu.

Akcja ratunkowa w Boliwii

Ludność chroni się przed powodzią na dachach domów i drzewach

MONTREAL (PAP). Lotnicy z 4 państw amerykańskich podjęli na pomoc ludności miasta Trinidad. Mieszkańcy Trinidadu ratują się od wzbierającej wody na dachach domów, drzewach itd.

Rząd boliwijski alarmuje o pomoc dla wywiezienia 1200 dzieci, znajdujących się w mieście. Uroczysta ceremonia na cześć nowego prezydenta Boliwii, która mia-

Dekret o likwidacji Prus

BERLIN (PAP). Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie ogłosiła dekret nr 46 przewidujący likwidację Prus.

Dekret ma brzmienie następujące: „Państwo pruskie, które od początku swego istnienia było inicjatorem militarystyki i popierało reakcję w Niemczech, przestało de facto istnieć.

Rada Kontroli dążąc do zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz w celu odbudowy życia politycznego w Niemczech na zasadach demokratycznych, postanawia:

1) Państwo pruskie wraz z rządem centralnym i wszystkimi urzędami przestaje istnieć.

2) Terytoria, które wchodziły w skład państwa pruskiego i które znajdują się w chwili obecnej pod władzą Rady Kontroli zostają uznane za kraje (Länder) lub też zostaną wcielone do innych krajów niemieckich.

Dekret został podpisany przez przedstawicieli czterech mocarstw wchodzących w skład Sojuszniczej Rady Kontroli, i otrzymał moc obowiązującą od dnia 25 lutego br.

Rozwiązanie zw. młodzieży komunistycznej w Grecji

ATENY (SAP). — Trybunał ateński nakazał rozwiązanie organizacji EPON (Związek młodzieży komunistycznej).

W motywach wyroku podano, że EPON odbiega od celów, dla jakich został stworzony. EPON wysłał depesze do Lunda, przewodniczącego komisji badań przy ONZ i do Organizacji Światowej Młodzieży Demokratycznej, prosząc o ingerencję w tej sprawie.

Manifestacja monarchistów w Madrycie

MADRYT (SAP). W rocznicę śmierci króla Alfonsa XIII w wielu miastach Hiszpanii odbyły się nabożeństwa żałobne. Po nabożeństwie w Madrycie, monarchiści urządzili manifestację przed siedzibą Falangistów.

Policja interweniowała, aby rozproszyć manifestujących. Wiele osób aresztowano.

Dymisja premiera Chin

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że prezydent Chin przyjął dymisję premiera T. W. Sunga. Premier chiński, dr Sung, został wezwany przed 2 tygodniami do złożenia sprawozdania o sytuacji finansowej. Wywiązała się burzliwa dyskusja, w czasie której rozległy się głosy: „Żadamy dymisji premiera Sunga!” Już od dłuższego czasu opinia publiczna występuje przeciwko polityce Sunga, winiąc go o wzrost inflacji.

Czang-Kai-Szek premierem

PARYŻ (PAP). — Agencja France Press donosi, że po ustąpieniu dra Sunga stanowisko premiera rządu chińskiego objął generalissimus Czang-Kai-Szek.

Reportaż z komisji amnestyjnej w 'stolicy

Ujawniający otrzymują pomoc żywnościową i pieniężną oraz bilet kolejowy do miejsca legalnej pracy

W dniu 1 marca rozpoczęła pracę Komisja Amnestyjna dla ujawniających się przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie.

Komisja urządza w gmachu U. B., przy ul. Sierakowskiego. W biurze przepustek znajduje się okienko, na którym widnieje napis — „Informacje dla ujawniających się”. Przed okienkiem grupka ludzi, przeważnie bardzo młodych.

Większy ruch panuje w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w poczekalni, przed pokojem Komisji. Każdego wychodzącego, który ma już ujawnienie poza sobą, otaczają ciekawo następnymi petenci. Padają liczne pytania: „O co pana pytała?”, „Czy wydają jakie dokumenty?”, „Czy kazali jeszcze zgłosić się?” itp.

Komisja składa się z dwóch osób, przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa oraz członka Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed biurkiem Komisji siedzi mężczyzna w średnim wieku, mieszkający Łodzi, członek podziemnej organizacji WIN. — „Jaka szkoda — mówi — że nie wie działam, iż trzeba mieć ze sobą dwie fotografie. Planowałem lechać populudniu do domu. Sądziłem, że spędzę niedzielę z rodziną po raz pierwszy od wielu lat, jako normalny obywatel, bez obawy aresztowania”. Członek Komisji trzyma w ręku formularz o następującym tekście: „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie zaświadcza, że ob..... urodzony..... zamieszkały..... dn..... uczynił zadość warunkom przewidzianym w art. 2 Ustawy z dnia 22. II. 1947 r. o amnestii i korzysta z niej. Podpisane, Szef Urzędu”. Po lewej stronie formularza jest miejsce na fotografię, bez której zaświadczenie jest nieważne.

18-letni uczeń z tęczką broni

Po chwili wchodzi młody, 18-letni uczeń. W ręku trzyma małą tęczkę, widać, iż jest bardzo ciężka. Nie trudno się domyślić, że zawartość jej stanowi broń. Młodzieniec wstąpił do AK w r. 1943, jako 14-letni chłopiec. Pełnił funkcję łącznika. W organizacji pracował na terenie Ostrołki do września 1945 r.

— Jaki był cel organizacji po wyzwoleniu — pytają ujawniającego się.

— Właściwie żadnego celu nie było, mówiono o tym, że trzeba przeszkodzić wyborom, jakie mają się odbyć w Polsce. Młodzieniec opowiada swoją smutną historię. Z organizacji zerwał już dawno, koledzy odradzali mu ujawnienie się. W obawie przed aresztowaniem wyjechał na Zachód i pracował jako goniec w fabryce maszyn rolniczych. Miał fałszywe dokumenty na fikcyjne nazwisko. Broń i amunicję skrytycznie schował. Pragnął się uczyć i istotnie dostał się do gimnazjum. Obecnie jest uczniem I kl. licealnej. Jego sytuacja jednak ciążyła mu niezmiernie. Z radością dowiedział się o amnestii i możliwości ujawnienia się. Drze w obec-

Rozruchy na Malajach

LONDYŃ (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Singapooru o rozruchach w plantacjach kawy cukrowych w Kodah (północne Malaje). Pomiędzy zatrudnionymi tam Hindusami a policją doszło do starcia, w którym brano udział 1.500 tubylców i 150 policjantów. Szereg osób odniosło rany. Rozruchy wybuchły w miejscowości Bedong i rozpoczęły się od zajęcia w punkcie sprzedaży wina palmowego. Jak twierdzi dziennik „Stratts Times” rozruchy nie mają podłoża gospodarczego.

ności Komisji posiadane fałszywe papiery i skrytycznie składa i chowa otrzymane od Komisji zaświadczenie z fotografią na jego autentyczne nazwisko. Z małej teczki wydobywa dwa pistolety i płócienny woreczek z amunicją, oddaje je w ręce funkcjonariusza U. B. Z przyjaznym uśmiechem ściska ręce członków Komisji i innym, jakby lżejszym krokiem opuszcza pokój.

W sąsiednich pokojach urzędują przedstawiciele Urzędu Zamieszkania, P. C. K., P. U. R. i Wydz. Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Ujawniający się, którzy nie posiadają środków do życia, mogą otrzymać

skierowanie do pracy, żywność na 5 dni, zapomogę do tysiąca złotych oraz bezpłatny bilet do miejsca zamieszkania, lub zatrudnienia.

Komendanci i podkomendni

Prześladamy akta z pierwszego dnia pracy Komisji. Ujawniają się członkowie wszelkich organizacji podziemnych, są ludzie z WIN-u, są z R. O. A. K. i NSZ. Ujawnił się „Artur” z pow. gródeckiego z „Wiktorom” i „Rykiem” za kilka dni mają przywieźć arsenał swojej grupy, pełen samochód ciężarowy broni i

amunicji. Przybyli „Czarny” z pow. garwolińskiego, komendant oddziału WIN, wraz z szefem łączności i twierdzą, że z ich terenu ujawni się jeszcze bardzo wielu ludzi. Przeważnie pierwszego dnia ujawnili się członkowie komend poszczególnych oddziałów i zapowiadali przybycie licznych podkomendnych.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego otrzymuje meldunki z terenu, szczególnie z pow. makowskiego i ostrołęckiego o masowym ujawnianiu się uczestników organizacji podziemnych. W Ostrołęce przeważają członkowie NSZ i O. P.

Układ brytyjsko-francuski wstępem do paktu czterech mocarstw

LONDYŃ (SAP). — W londyńskich kołach oficjalnych podkreślają, że układ angielsko-francuski, który ma być podpisany w przyszły wtorek w Dunkierce, nie powinien być najmniej uważany przez W. Brytanię za wyraz montowania bloku francusko-brytyjskiego, skierowanego przeciw jakiemuś innemu państwu, chyba że przeciw Niemcom.

Przez cały czas prowadzenia rokowań dodają w tych kołach — nie było nigdy mowy o jakichś projektach standaryzacji broni między tymi dwo-

ma państwami. Układ został opracowany starannie, przy czym liczone się przez cały czas z możliwością ewentualnego zawarcia tego rodzaju układów między czterema państwami, a mianowicie Związkiem Radzieckim, W. Brytanią, USA i Francją, zgodnie z projektem, jaki w ubiegłym roku wysunął Byrnes.

Projekt ten przewidywał zawarcie układu na lat 40 między czterema wielkimi mocarstwami, układu, który gwarantowałby rozbrojenie Niemiec na

stałe. To samo już dowodzi, że układ ten nie jest skierowany przeciwko żadnemu z państw sprzymierzonych.

Jednakże nie należy wnioskować, że wobec zawartego układu, W. Brytania i Francja uładzą się do Moskwy z identycznymi poglądami na problem Niemiec. Wreszcie podkreślają w kołach oficjalnych, że świeżo zawarty układ nie zawiera ani jednej klauzuli, która byłaby sprzeczna, czy to duchem czy też literą prawa, z kartą N. Z.

Przedstawiciel

greckiej partii komunistycznej o sytuacji w Grecji

LONDYŃ (PAP). — Przebywający obecnie w Londynie członek centralnego komitetu

greckiej partii komunistycznej Porfyrogenis oświadczył na konferencji prasowej, że naród grecki

ki z zadowoleniem powitał decyzję Rady Bezpieczeństwa w sprawie wysłania do Grecji specjalnej komisji śledczej. Porfyrogenis stwierdził, że komisja ta bez trudu przekona się o tym, iż rząd grecki nie może sobie dać rady z powstańcami jedynie i tylko z tej przyczyny, ponieważ

B. ambasador rządu Vichy de Brinon przed sądem francuskim

PARYŻ (PAP). Dnia 4 marca rozpoczęła się przed specjalnym trybunałem proces b. ambasadora rządu Vichy przy komendzie wojsk niemieckich we Francji, de Brinona. Akt oskarżenia, obejmujący 39 stron maszynopisu, zarzuca oskarżonemu zdradę stanu i szpiegostwa na rzecz Niemiec. De Brinon, z zawodu dziennikarz, poznał jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy Ribbentropa, który jako przedstawiciel wytwórni win bawił często we Francji. Przyjaźń między de Brinonem a Ribbentropem była bardzo serdeczna. Oskarżony był entuzjastą Hitlera, którego odwiedzał kilkakrotnie. Oskarżony złożył towarzystwo przyjacielowi Niemiec w Paryżu i starał się urobić opinię francuską w duchu prohitlerowskim.

W skłacie oskarżenia przedstawiono dokumenty, z których wynika, że w roku 1938 de Brinon otrzymał od ambasady niemieckiej w Paryżu 350 milionów franków na prowadzenie propagandy w duchu prohitlerowskim. Celem tej propagandy było przygotowanie gruntu dla Mauthausen.

Jako specjalny ambasador rządu Vichy przy komendzie niemieckiej w Paryżu, zorganizował de Brinon służbę szpiegowską i informował rząd niemiecki o wszystkich posunięciach Petaina oraz o sytuacji we Francji.

Po wyzwoleniu Francji udał się do Siegmaringen, gdzie wraz z Petainem sformował emigracyjny rząd marionetkowy. Został aresztowany w Tyrolu i osadzony w więzieniu. Opracowanie aktu oskarżenia trwało dwa lata.

rząd ten nie wyraża woli narodu. Członkowie komisji będą mogli przekonać się o niesłychanych aktach terroru, stosowanych przez władze greckie wobec swych przeciwników. Podkreślił on, że decydujący wpływ polityczny na Grecję posiadają Anglicy, podczas gdy Amerykanie zwiększają swe wpływy na odcinku gospodarczym. Naród grecki, który zna skutki imperia listycznej polityki, jest przeciwny wpływowi obcych mocarstw w swoim kraju.

Plan odbudowy i rozwoju gospodarki radzieckiej na rok 1947

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała tekst uchwały Rady Ministrów ZSRR o planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1947. Plan ten przewiduje dalszy wzrost produkcji przemysłowej.

Wydobycie węgla powinno zwiększyć się o 16% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a wydobyte ropy naftowej o 18%. Produkcja gazu z węgla wzrośnie o 137%.

Produkcja maszyn rolniczych wy-

niesie 278% produkcji z roku ubiegłego, produkcja traktorów — 287%, — siewników traktorowych 445%. Produkcja kombajnów zwiększy się pięciokrotnie.

Produkcja przemysłu lekkiego i włókienniczego wzrośnie w bieżącym roku o przeszło 27%, produkcja tkanin bawełnianych o 42%, tkanin wełnianych o 30%, obuwia o 42%, kaloszy o 62%, wyrobów porcelanowych o 83%.

W dziedzinie rolnictwa planu prze-

widuje powiększenie powierzchni zasiewów o 10 milionów hektarów i wzrost plonów o 26%.

Plan inwestycyjny przewiduje wydatki w wysokości 50 miliardów rubli. Przywiązuje się wielką wagę do budownictwa mieszkaniowego, na które wyasygnowano przeszło 10 miliardów rubli.

Plan zawiera postanowienia w sprawie mechanizacji pracy, podwyższenia wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji

Uchwała Zarządu Głównego „WICI”

Deklaracja współpracy z Rządem

WARSZAWA (SAP). W dniu 23 lutego 1947 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici”, na którym powzięto m. in. następującą uchwałę:

„W związku z wstępną deklaracją Rządu, złożoną przez Prezesa Rady Ministrów iow. Cyrankiewicza na I Sesji Sejmu Ustawodawczego, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici”, zgodnie ze swymi uchwałami z dnia 8 grudnia 1946 r., deklaruje:

1. Pełną współpracę w jednolitych wszystkich siłach twórczych wokół rządowego programu ugruntowania granicy reform społeczno-gospodarczych, stabilizacji stosunków wewnętrznych, odbudowy kraju;

2. szczególny zaś wysiłek w dziedzinach:

a) ugruntowania granicy zachodniej poprzez wzmocnienie akcji osadnictwa rolniczego na Ziemiach Odzyskanych i zagospodarowanie ziemi pofołwarczej;

b) czynnego udziału wsi, zwłaszcza młodzieży chłopskiej w procesie realizacji Trzyletniego Planu Gospodarki Narodowej;

c) wzmocnienie produkcji rolnej poprzez: przygotowanie teoretyczne i praktyczne do zawodu rolniczego, za stosowanie nowoczesnych narzędzi produkcji rolnej, udział w organizacji za wodowo-gospodarczej rolnictwa, zwłaszcza spółdzielczości i Samopomocy Chłopskiej;

d) przysposobienia do zawodów pozarolniczych i skierowywania nadmiaru ludności do rozbudowującego się przemysłu;

e) upowszechnienia oświaty i kultury, szczególnie poprzez prowadzenie przez Związek prace samokształceniowo-oświatowe, współdziałanie w organizowaniu burs i stypendiów, selekcje zdolnej młodzieży, kursy korendencyjne.

Związek zadania te będzie mógł spełnić, jeśli zachowa pełne zaufanie młodzieży chłopskiej, jednolite organizacyjną oraz samodzielność w podejmowaniu decyzji.

Na tym samym posiedzeniu Zarząd Główny wezwał wszystkie ogniska organizacyjne do zapewnienia współpracy z organizacjami młodzieży robotniczej, tj. Związkiem Walki Młodych i OM TUR.

Dotychczasową współpracę na odcinku akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego oraz akcji wychowania spółdzielczego należy rozszerzyć na inne odcinki prac konkretnych przy odbudowie kraju oraz na wzajemną wymianę wartości kulturalnych. Wzajemne poznanie się oraz trud realizowania wspólnie podejmowanych zadań stanowić będzie trwałą podstawę istotnej współpracy mas chłopsko-robotniczych.

Aresztowanie przewodniczącego kolegium sądu ludowego w Budapeszcie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Budapesztu, że policja aresztowała przewodniczącego kolegium sądu ludowego Molnara Laszlo. Kilka tygodni temu został on zwolniony z zajmowanego stanowiska pod zarzutem brania udziału w spisku antyrepublikańskim. Molnar stał na czele kolegium sądu ludowego, który skazał przestępcę wojennego Szombathelyi tylko na 10 lat więzienia, co wywołało oburzenie ludności węgierskiej.

4 miliony niemieckich przestępców wojennych

W czasie wojny powstała w Londynie Komisja Narodów Zjednoczonych dla spraw zbrodni wojennych. Komisja ta odegrała bardzo poważną rolę w organizowaniu Trybunału Norwimerskiego w dziedzinie wszelkich rozstrzygnięć dotyczących represji wobec niemieckich przestępców wojennych.

Jednym z głównych zadań tej komisji było sporządzenie i opublikowanie listy przestępców wojennych. Niestety ostatnio zaczęła ona stosować metody, które nie tylko że nie ułatwiają, ale wręcz uniemożliwiają ściganie przestępców wojennych, skoro na sporządzonych przez Komisję listach figuruje nie więcej jak 18 tys. nazwisk, z czego połowa przypada na zgłoszonych przez Francję zbrodniarzy. Nazwisk przestępców wojennych podanych przez Polskę zawiera lista zaledwie 850 tys.

Taki tryb postępowania Komisji musi ulec radykalnej zmianie, albowiem powołując się na małą ilość zawartą na liście nazwisk Niemcy już dziś zaczynają butnie twierdzić, że ich przestępczość wojenna jest

najzupełniej normalna, albo nawet niższa aniżeli w innych państwach.

W rzeczywistości jednak sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Według przewidywanych danych liczba hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy powinni być sądzeni za konkretnie dokonane przestępstwa przekracza cyfrę 600.000, z czego 3/4 wypadła na identyfikowanych i znanych w

Polsce hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Jeżeli dodać do tego liczbę członków przestępczych organizacji, którym według wyroku Trybunału Norwimerskiego nie ma obowiązku udawadniać indywidualnej winy, a których liczba przekracza 3 miliony otrzymamy, że ogólna ilość niemieckich zbrodniarzy wojennych sięga 4 milionów.

O ilości tej nie wolno zapo-

minąć, tym bardziej teraz, kiedy rozpoczęły się prace przygotowawcze traktatu pokojowego z Niemcami.

Opinia całego świata ma nadzieję, że opieszały biurokratyczny system wpisu na listy zostanie poniechany. Ze przystąpi się energicznie do pracy i wkrótce uzupełni listy, które dadzą prawdziwy obraz niemieckiej przestępczości wojennej. A. P.

WIOSNA IDZIE...

Ostatnie wiadomości z terenu całego kraju o sytuacji powodziowej

WARSZAWA (SAP). Sytuacja powodziowa, według meldunków, jakie napłynęły w ciągu dzisiejszej nocy, nie uległa zmianie. A więc na Sanie z obu stron Przemysła nadal utrzymuje się zator długości 30 km i grubości 3—4 mtr. Możliwość usunięcia zatoru względnie zabezpieczenia przed zniszczeniem mostów w Przemyslu bada specjalna komisja. Ogólnie na Sanie wsku-

tek znacznego ocieplenia nastąpiło tajanie śniegu i lodów. W razie ruszenia zatoru, sytuacja mostów w Przemyslu i poniżej może się stać katastrofalna.

Na Wiśle, gdzie fala powodziowa z Sanu przechodzi przez Puławę, wczoraj wieczorem przytór wody wynosił 80 cm. Mimo to stan jest na razie niegroźny, bowiem lód jeszcze nie ruszył.

Natomiast na niektórych odciękach Odry lód zaczyna pękać. W razie dalszego ocieplenia możliwe jest ruszenie lodów w okolicy Wrocławia.

Pod Wrocławiem utworzył się na tej rzece zator lodowy, ale wały nigdzie nie zostały przerwane. Ogólna sytuacja na Odrze nie jest więc zbyt groźna, bowiem mimo mrozów, górny bieg rzeki jest wolny od lodów.

Konfiskata majątku hr. Esterhazy

PRAGA (PAP). — Na mocy uchwały, powziętej na ostatnim posiedzeniu rady pełnomocników rządu czechosłowackiego, majątek hr. Karola Esterhazy ulegnie konfiskacie.

Złote i srebrne Krzyże Zasługi dla matek z licznym potomstwem

WROCLAW (PAP). Szereg matek z Dolnego Śląska, posiadających liczne potomstwo, zostało odznaczonych złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi: Niebieszczanko Anna ze Słowian Małych, pow. Lubań, matka 13 dzieci oraz Twaróg

Świadkowie i obserwatorzy zagraniczni na procesie „Kata Oświęcimia”

WARSZAWA (SAP). W procesie b. komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa około 800 świadków złożyło zeznania, które będą podstawą aktu os-

karzenia. Świadkowie ci rekrutują się w powiększej części z b. więźniów politycznych tego „obozu śmierci”.

W czasie procesu 50 spośród tych świadków złożyło obszernie zeznania przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Liczni przedstawiciele państw obcych zapowiedzieli swój przyjazd do Warszawy. Będą oni brać udział w procesie jako świadkowie i obserwatorzy. Z Nowego Jorku oczekiwaną jest 10-cio osobowa delegacja. Z Francji przybędzie 15 osób b. więźniów politycznych Oświęcimia z wiceministrem Teitgen'em na czele. Delegat

Francji na obrady Komitetu Wykonawczego Federacji Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych Faszystwu, jakie odbyły się w tych dniach w Warszawie, M. Lampe omówił z Wiceministrem Sprawiedliwości Leonem Chajnem sprawę udziału świadków francuskich w procesie.

Wśród ławników zasiędzie 2-ch b. więźniów politycznych Oświęcimia, literat Marian Kubicki oraz Krzysztof Radziwiłł.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych będzie miał własny stół na sali rozpraw oraz 200 stałych kart wstępu.

Bojownik wolności — Kazimierz Pułaski

czące Polskę ze Stanami Zjednoczonymi. Niedawne braterstwo broni w walce przeciw podpalaczom świata, hitlerowcom, nawiązało do starych tradycji wspólnych walk wolnościowych Polaków i Amerykanów. Dlatego też wierzymy, że chmury, jakie w pewnym okresie pojawiły się na horyzoncie wzajemnej przyjaźni między obu narodami, rozwieją się i nie będzie stało na przeszkodzie ku wzajemnym jak najlepszym stosunkom, tymbardziej, że nieporozumienia te wynikały przede wszystkim wskutek niezbyt dokładnych informacji o nowej Polsce, jakie docierały za Ocean, rozprzestrzenianych przez naszych nieprzyjaciół.

Dlatego też tak silnie podkreślamy wartość tej rocznicy.

Kim był Kazimierz Pułaski? Niesposób oczywiście w ramach krótkiego artykułu szczegółowo scharakteryzować tę piękną postać, zatrzymajmy się zatem nad

najbardziej charakterystycznymi momentami życia tego Wielkiego Polaka.

Kazimierz Pułaski urodził się 4 marca 1747 r. jako syn znanego patrioty, starosty wawerskiego, Józefa Pułaskiego, przywódcy Konfederacji Barskiej, jednej z ostatnich prób ratowania Ojczyzny przed zagładą, do której doprowadziła prywatna i lekkomyślność arystokracji i szlachty. Trzech synów starosty: Kazimierz, Franciszek i Antoni brali wraz z ojcem udział w tych walkach. Mimo niezbyt wojowniczej postaci (Pułaski był niski i szczupły), już od pierwszych walk zasłynął młody Kazimierz Pułaski jako wyjątkowej zdolności żołnierz i strateg. W walkach Konfederatów bierze udział do ostatniej chwili, aż do 1772 roku, kiedy wyjeżdża z kraju do Francji. Wyjazd ten m. in. spowodowany był intrygami jego wrogów, którzy zazdroścąc sławy wojennej i nieugiętości myśli Pułaskiego, rozbuścili po-

głoskę, jakoby czyhał on na życie króla. Nie było to zgodne z prawdą, ale posłużyło za pretekst do zmniejszenia popularności niewygodnego przeciwnika, o którym wiadomo było że na żadne układy nie pójdzie. Ci, którzy Polskę zdradzili i popierali chwiejnego i niezdolnego do samodzielnej decyzji króla, pozbyli się w ten sposób człowieka, który o honor i niepodległość kraju chciał walczyć do ostatka.

W Paryżu Pułaski walczył w dalszym ciągu o wolność kraju, demaskując knowania zaprzęcającej reakcji i pomagając emigrantom - konfederatom, a następnie wyjeżdża do Turcji, gdzie w ramach armii tureckiej walczył przeciw caryzmowi. Po klęsce armii tureckiej wraca do Paryża, gdzie dobiega go wieść o wojnie wyzwoleńczej Ameryki przeciw Anglii. Wysłańcy armii amerykańskiej zapraszają znanego w Europie oficera i stratega do wzięcia udziału w tych

W. Wasilewska kończy nową powieść

MOSKWA (PAP). — Wanda Wasilewska ukończyła już dwa pierwsze tomy powieści „Pieśń nad wodami”, poświęconej życiu Polaków na Kresach. Książka ukaże się w tych dniach nakładem Radzieckiego Wydawnictwa Państwowego.

Obecnie autorka pracuje nad trzecim tomem powieści, w którym opisuje dzieje emigracji polskiej w Związku Radzieckim i drogę jej od Kazachstanu i od stepów nadwołżańskich do Ojczyzny. Bohaterka powieści wstępuje do pierwszej Armii Polskiej i wraz z nią bierze udział w zwycięskich walkach przeciw najeźdźcom hitlerowskim. Autorka maluje również tragedię Polaków, którzy dostali się do armii Andersa i kreśli obraz walki obozu demokratycznego z elementami reakcyjnymi wśród emigracji polskiej.

Dalsze wybuchy Etny

KATANIA (SAP). Trzy nowe kratery wulkanie góry Etna utworzyły się na wysokości 1600 i 1700 metrów, w okolicach Santa Maria Collabasso i Passo di Dalmo.

Płynąca lawa niszczy winnice i zasiewy. Niepogoda przeszkadza obserwacji wyższych kraterów Etny z samolotów.

Mieszkańcy okolicznych wiosek opuścili swe domostwa. Strumień lawy, który dochodzi do 20 metrów grubości, zagraża szosie państwowej między Molo Aleantara i Caldorara.

Zerwanie mostów na Renie

Wskutek ruszenia lodów na Renie, kilka mostów zostało zerwanych. Zagrożone są również mosty na Menie i na Mozeli. Zerwanie mostów pociągnęło za sobą duże utrudnienia i przerwy w komunikacji kolejowej.

Dnia 4 marca mija 200 lat od dnia urodzin wielkiego Polaka i wielkiego bojownika wolności Kazimierza Pułaskiego. Z okazji rocznicy odbędą się w mieście rodzinnym Pułaskiego — Warce — uroczystości w których wezmą udział zarówno Polacy, jak i Amerykanie, bowiem Pułaski jest w równej mierze polskim, jak i amerykańskim bohaterem, polskim, jak i amerykańskim nieustraszoną żołnierzem sprawy wolności. Miara wagi, jaką przy pisuje Rząd Polski do tej wielkiej rocznicy, jest fakt, że tow. Premier Cyrankiewicz objął proktorat nad Komitetem Obywatelskim — dla uczczenia rocznicy.

W dniu dzisiejszym uroczystość ta ma pewną dodatkową wymowę. Nawiązując do tradycji Pułaskiego, nawiązujemy do tradycji zbliżenia i współpracy polsko-amerykańskiej. Takie postacie, jak Kościuszko i Pułaski są w świadomości polskiej i amerykańskiej symbolami porozumienia między obu narodami. Premier Cyrankiewicz w swojej deklaracji przed Sejmem Ustawodawczym bardzo silnie zaakcentował tradycyjne więzy, łą-

walkach. Pułaski wraca do kraju nie może, pragnie więc przysłużyć się sprawie wolności, walcząc w Ameryce o słuszną sprawę. Służbę w armii amerykańskiej rozpoczyna Pułaski jako zwykły ochotnik, ale po pierwszych bitwach Washington docenia zdolności świetnego oficera i mianuje go generałem brygady i dowódcą kwakerit. Potem Pułaski formuje specjalny legion, na którego czele walczy do roku 1779. Dnia 9 października 1779 roku osiąga go przy oblężeniu fortu Savannah, zajętego przez Anglików kula przeciwnika w czasie ataku na fort. Operowany na okolicy Wasp, Pułaski umiera jednak na pokładzie okrętu.

Takie było życie niezłomne tego rycerza wolności. Dlatego nazwisko Pułaski jest dzisiaj symbolem walk o zwycięstwo idei sprawiedliwości, dlatego jest Pułaski dziś na obu półkulach, a zwłaszcza w Polsce, gdzie się urodził i walczył, i w Stanach Zjedn. gdzie walczył i zginął — symbolem nieugiętej walki o niepodległość narodów.

Uroczystość wreczenia setnej legitymacji członkowskiej na Kole Państw. F-ki Obuwia im. M. Buczka

Niecodzienną uroczystość przeżywali ubiegłej soboty członkowie Koła Polskiej Partii Robotniczej przy Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie. Powodem tej uroczystości nie była jakaś wielka rocznica państwowa, fabryczna, lub inna; „bohaterem” jej był skromny majster-krajacz tow. Tadeusz Rudzki — setny z kolei członek fabrycznego Koła PPR. Jemu to właśnie i Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. pik. Szot osobiście wręczył legitymację partyjną.

Koło PPR przy Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka powstało we wrześniu 1944 roku i liczyło początkowo siedmiu członków. Założycielem jego był tow. Jan Bogowola, pełniący obecnie funkcję naczelnika więzienia w jednym z miast Polski zachodniej. Był on też pierwszym sekretarzem i duszą Koła. Dobry organizator, sumienny pracownik i lubiany przez wszystkich towarzyszy, zjednywał wciąż nowych członków, tak, że liczebność Koła wzrastała z tygodnia na tydzień.

Niemalże zasługi w dziele organizacji tego jednego z największych kół fabrycznych w Lublinie położyli tow. Zygmunt Szymański, obecny sekretarz Miejskiego Komitetu i tow. Mieczysław Cap, b. sekretarz MK PPR. Zawsze czynni i nieustraszeni w swej pracy często odwiedzali „Buczkwców” prowadząc wśród nich pracę uświadamiającą, w tajemniczącą w zagadnienia polityczne i społeczne, zapoznając z coraz to nowymi osiągnięciami Partii.

W szeregach PPR znajdują się wszyscy najbardziej cenieni pracownicy fabryki, ludzie, którzy po ustąpieniu Niemców zostali swój zakład pracy w stanie okropnej dewastacji, ludzie, którzy na widok zniszczeń i ruin nie zalamali rąk, lecz przystąpili do pracy nie patrząc na warunki i wysokość zarobku. Oto nazwiska tych towarzyszy — pionierów, którzy swą niestrudzoną pracą postawili fabrykę na takim poziomie, że może ona dziś świecić przykładem wszystkim innym zakładom pracy na terenie naszego miasta: Bogowola Jan — majster, Maliszewski Teofil — majster działu kucia, Maleszta Henryk — majster wykańczalni, Ludwicki Stefan — majster działu spodów, (nowo wybrany sekretarz Koła), Rudzki Tadeusz — majster krajalni, Warda Stanisław — majster szwalni, Jakubowski Stanisław — majster działu zamówień, Gudź Władysław, który zajął się techniczną organizacją fabryki, Wesołowski Władysław, b. dyrektor — obecnie dyrektor Państw. Fabryki Pasów i Uprzeży, Lipniacka Maria, siostra Mariana Buczka — kierowniczka magazynu, Stawski Józef — przewodniczący Rady Zakładowej, Zajenwar Ryszard — majster mechanik (b. sekretarz Koła), Bogdaszewski Zygmunt — obecny dyrektor fabryki, Daczko Jan — kierownik administracyjny, Michalak Mieczysław — komendant ORMO.

Tow. Szot przemawiając na uroczystości wyraził się, że Koło „Buczkwców” jest motorem w pracy fabryki. Rzeczywiście jest nim. Wszelkie zdobycze natury materialnej czy kulturalnej są w głównej mierze zasługą tu-

tejszych peperowców. Stołówka wydająca bezpłatnie, składająca się z dwóch dań pożywnie obłady wszystkim pracownikom fabryki, bezpłatne przydziały mleka dla robotników pracujących ciężko i w gorszych warunkach higienicznych. Fabryczna Kolejka — Kasa Samopomocy, (niezależnie od niej Koło posiada własną Kasę Samopomocy udzielającą znajdującym się w potrzebie towarzyszom bezpłatnych za pomóg), biblioteka licząca ponad 800 tomów, pięknie wyposażona świetlica, siłownia, składający

się z 82 osób oddział ORMO, dwie sekcje sportowe, wszystko to stworzone dzięki wielkiemu wkładowi pracy peperowców.

Liczebność Koła „Buczkwców” zwiększa się niemal z każdym dniem i dziś wynosi 119 członków, co stanowi przeszło jedną trzecią wszystkich pracowników Fabryki, których jest 320. Zacieśniają się więzy przyjaźni z bratnią Polską Partią Socjalistyczną, istnieje żywa współpraca z bezpartyjnymi. Peperowcy postawili sobie za punkt honoru podnieść w roku bieżącym

produkcję fabryki trzykrotnie. Postanowili wyremontować kilka znajdujących się na terenie fabryki zniszczonych wojną budynków, urządzić łazienki dla robotników i napewno to uczynią. Uczynią, bo praca towarzyszy z Państwowej Fabryki im. Mariana Buczka, to nie czcze frazesy, waśnie i spory międzypartyjne, to twórcza, pełna poświęcenia i zapału praca.

„Buczkwowcy” są godnymi spadkobiercami idei, dążeń i wysiłków swego Wielkiego Imiennika — Mariana Buczka.

Wiec PPS i OM TUR w kinie „Apollo” pod znakiem uchwał sejmowych

Dnia z bm. w Lublinie w sali kina „Apollo” udekorowanej sztandarami partyjnymi. Wojewódzki Komitet PPS i Władze OM TUR-u zorganizowały wielki wiec polityczny, na którym poseł Okręgu Lubelskiego wicedyrektor Okręgowej Dyrekcji PKP inż. Chodkiewicz zobowiązał zebranych przebieg nadzwyczajnej sesji sejmowej w czasie której zostały uchwalone „Mała Konstytucja”, Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela oraz Ustawa Amnestyjna dla

członków organizacji podziemnych. Przemówienie prelegenta przerywane było często okrzykami na cześć Sejmu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polski i Premiera Cyrankiewicza. Po wysłuchaniu przemówienia zebrani uchwalili rezolucję popierającą wniosek Rządu w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w zburzonej przez hitlerowców Warszawie.

Na wniosek prelegenta uchwalono wysłać depeszy hołdowniczych do Prezydenta R. P. ob. Bieruta i Pre-

miera Rządu R. P. ob. Cyrankiewicza, w których zebrani zapewniają najwyższych dostojników Państwa o współdziałaniu członków PPS i OM TUR-u w dziele odbudowy Państwa oraz wyrażają wdzięczność i uznanie za stworzenie warunków umożliwiających Sejmowi uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, Małej Konstytucji i Ustawy Amnestyjnej zezwalającej wzięcie udziału uja wnijającym się członkom podziemia w odbudowie Kraju.

Kolonie letnie obejma w tym roku 1 i pół miliona dzieci

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło przygotowania do akcji kolonijno-obozonej dla dzieci i młodzieży. Przewidziane jest wysłanie ok. 1 i pół miliona dzieci (wobec

miliona w roku ubiegłym).

Dla dzieci wątłych, które nie nadają się do zwykłego życia kolonijnego czy też obozowego, zostaną zorganizowane specjalne kolonie lecznicze z odpowied-

nim personelem wychowawczym. Czynnione są starania o wciągnięcie do pracy kolonijnej młodzieży studiującej medycynę, która mogłaby pomagać personalowi lekarskiemu.

Otwarcie zjazdu orientalistów polskich

KRAKÓW (PAP). W gmachu Polskiej Akademii Umiejętności rozpoczęły się obrady ósmego, a po wojnie pierwszego zjazdu orientalistów polskich. W zjeździe bierze udział prezes PAU prof. K. Nitsch, sekretarz generalny PAU prof. T. Kowalski oraz wybitni orientaliści z poszczególnych Uniwer-

sytetów R. P. W ramach obrad zjazdu prof. Kowalski omówił sprawę wskrzeszenia Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, założonego w roku 1923 i jego organu — Rocznika orientalistycznego. Z kolei prof. Czekanowski wygłosił referat na temat „Z zagadnień antropologii Karaimów”, prof.

J. Chmielewski n. t. „Ewolucje typologiczne języka chińskiego”, a prof. Baranowski mówił na temat „Stan i potrzeby badań nad dziejami orientalistyki w Polsce”.

Następnie odbyło się walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego.

Majątki państwowe na Ziemiach Odzyskanych czekają na robotników

W Ministerstwie Ziemi Odzyskanych odbyła się konferencja na temat zagadnień werbunku robotników rolnych do majątków państwowych, administrowanych przez Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi. Konferencję zajął dyr. Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych ob. Józef Dubiel, podkreślając znaczenie prowadzonej akcji dla całokształtu gospodarki narodowej.

W chwili objęcia w administrację przez Państwowe Nieruchomości Ziemi majątków na Ziemiach Odzyskanych, Polacy stanowili około 10% stanu robotn., obecnie zaś stanowią ponad 30% ogólnej cyfry 73 tys. robotników rolnych. Stoimy w przedzie dnia ostatecznego wysiedlenia pozostałych jeszcze 46 tys. niemieckich robotników rolnych. Pierwsza fala repatriacji tych Niemców ruszy z chwilą ustąpienia proro-

obejmować będzie około 30 tys. ludzi. — w następnej fali wyjedzie reszta. W związku z tym w najbliższym czasie trzeba będzie skierować do pracy w majątkach państwowych na Ziemiach Odzyskanych około 30 tys. ludzi. Zapotrzebowanie to będzie częściowo pokryte, napływem repatriantów z Zachodu, większa część robotników będzie jednak musiała przyjechać z Polski Centralnej.

Technicznie akcję przeprowadzi Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi przy pomocy Państw. Urzędu Repatriacyjnego i Urzędów Zatrudnienia, natomiast zadaniami władz i organizacji społecznych będzie wspomaganie akcji osiedlenia. Chodzi tu zwłaszcza o wykazanie bezwzględnych korzyści, jakie akcja ta daje zainteresowanym.

PNZ przynajmniej do pracy w majątkach odzyskanych robotników wenci-

kich kategorii, rzemieślników, jak: kowali, kołodziej, murarzy, rymarzy itp. oraz traktorzystów, mechaników, ślusarzy i monterów. Wyjechać mogą zarówno całe rodziny, jak i samotni. Będą oni mogli zabrać ze sobą cały inwentarz, przy czym przejazd do miejsca pracy odbędzie się na koszt pracodawców. Wynagrodzenie gwarantuje umowa zbiorowa, we dług której ordynariusz otrzyma: mieszkanie, utrzymanie dla krów słabo 2 litr. mleka dziennie, a 3 latem, możliwość utrzymania innego inwentarza, ziemię pod ziemniaki i warzywa, lub 60 kwintali ziemniaków, opał, ordynariusz w wysokości 16 kwintali zboża rocznie oraz pensję miesięczną w wysokości 500 zł.

Członkowie rodzin ordynariuszy mogą pracować jako robotnicy dniekowi i zarabiać dodatkowo do 100 kg. zboża i 200 kg. ziemniaków

Akcja pomocy dla ofiar terroru wyborczego

KRAKÓW (PAP). Akcja prowadzona przez Krakowski Komitet Niesienia Pomocy rodzinom pomordowanych ofiar terroru wyborczego spotyka się wśród społeczeństwa krakowskiego z wielkim zrozumieniem.

Komitet zebrał dotychczas 130.000 zł, a szereg instytucji zadeklarowało pomoc w postaci artykułów żywnościowych. Na terenie województwa krakowskiego znajduje się ok. 100 rodzin pomordowanych ofiar.

Organizowanie bibliotek przy OKZZ

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych przystępuje obecnie do organizowania bibliotek przy Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych.

W najbliższym czasie zostaną wysłane pierwsze partie książek, według spisu, opracowanego przez Referat Biblioteczny Wydziału Kulturalno-Oświatowego KCZZ.

Biblioteki te stanowią będą jednocześnie centrale, prowadzące akcję czytelnictwa wśród organizacji związkowych.

ZWM oczyszcza stolicę ze śniegu

WARSZAWA (PAP). — W dniu jutrzejszym młodzież stołecznej organizacji Związku Walki Młodych podejmuje akcję oczyszczania Warszawy ze śniegu. Zorganizowane zespoły młodzieżowe przystąpią do oczyszczania Placu Unii Lubelskiej oraz ulicy Marszałkowskiej w kierunku Placu Zbawiciela.

Zezwolenie Komisji Dewizowej na sprowadzanie pieniędzy z zagranicy

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie uchwały Komisji Dewizowej zezwala się aż do odwołania na sprowadzanie z zagranicy do kraju zagranicznych pieniędzy papierowych w przesyłkach pocztowych do wysokości kwot odpowiadających równowartości 100 tys. zł, według obowiązujących kursów i wyrównań na jedną przesyłkę.

pieniężnie oraz dniówkowe wynagrodzenie w gotówce.

Samotni będą przyjmowani do pracy bądź jako ordynariusze, bądź też jako robotnicy dniówkowi. Dla rzemieślników przewiduje się odpowiednio większe wynagrodzenie.

Na zagospodarowanie udzielana jest specjalna pomoc. Zaraz po przyjeździe na miejsce osoby zdolne do pracy otrzymują 1.000 zł, a następnie 500 kg. żyta na rodzinę lub 250 kg. żyta dla samotnych. Na życzenie może być wypłacona rotówkowa równowartość tej zapomogi.

Zgłoszenia chętnych na wyjazd przyjmują przedstawiciele Państw. Nieruchomości Ziemi, wszystkie placówki PUR-u oraz Urzędy Zatrudnienia lub ich delegatury przy Zarządach Miejskich.

Obchód 2-jej rocznicy istnienia ORMOW w Lublinie

Dnia 2 marca odbyła się druga rocznica istnienia ORMOW na terenie województwa lubelskiego. Akademia odbyła się w sali województwa.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele: województwa, bezpośrednich władz ORMOW, DOW, Milicji Obywatelskiej, partii politycznych oraz licznie zgromadzeni członkowie organizacji ORMOW.

Przewodniczący Akademii, tow. wojewoda Różga Wacław, po serdecznym podziękowaniu ORMOW za wydatną pracę, odniósł głos tow. Pupko, bezpośrednio przełożonemu ORMOW.

Tow. Pupko podkreślił ofiarę i pełną oddania pracę ORMOW-ów w odbudowywaniu nowej demokratycznej Polski, ich walkę z bandytyzmem w czasie dwulecia istnienia wolnej Polski i wydatną pomoc ORMOW w okresie przedwyborczym. Następnie przedstawił skład polityczny i społeczny ORMOW, które liczy w swoich szeregach nie tylko ludzi z PPR-u i PPS-u, lecz również bezpartyjnych. ORMOW składa się w 60 proc. z chłopów i 35 proc. robotników, a tylko w niewielkim procencie z inteli-

gencji.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Wojska Polskiego, ppłk. Bąk, który z punktu widzenia wojskowości określił ORMOW jako przedłużenie zbrojnego ramienia Polski, które działa skutecznie tam, gdzie już kończy się działalność armii. Mówca zaznaczył, że ORMOW znacznie się przyczyniło do przeprowadzenia reformy rolnej.

Przedstawiciel Milicji Obywatelskiej kpt. Kowalski, omówił działalność ORMOW w ramach Milicji Obywatelskiej.

Następnie przemawiają przedstawiciele poszczególnych partii politycznych: członek PPS tow. Wąsowski, ob. Wójcik (SL) i ob. Szramowicz (SD).

Przedstawiciel PPR-u tow. Łaszczuk dając krótki rzut oka na sytuację polityczną w Polsce, nawiązuje do uchwalonej

w tych dniach ustawie o amnestii, która nakłada teraz nowe obowiązki na ORMOW.

Najbardziej zasłużony Ormowiec ob. Chodkiewicz służy dalszą wytrwałą pracą w ORMOW.

Na zakończenie ob. Wójcik zawiadomia obecnych o powstaniu komitetu pomocy dla ofiar po poległych Ormowcach. Akademia zakończyła się odśpiewaniem Roty.

Konferencja aktywu spółdzielczego w Woj. Kom. PPR

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Woj. Kom. PPR w Lublinie konferencja aktywu spółdzielczego z terenu całego województwa. Na konferencję przybyli licznie przedstawiciele spółdzielczości oraz delegaci stronnictw Bloku Demokratycznego.

Dwa zasadnicze referaty o spółdzielczości wygłosili tow. Szot, sekretarz Woj. Kom. PPR i tow. Marucha ze Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Prelegenci poruszyli szereg ciekawych problemów i zadań stojących przed spółdzielczo-

ścią. W czasie ożywionej dyskusji zebrani wysunęli szereg pytań, na które odpowiadali tow. Marucha i Nowicki z Okręgu „Społem”.

Na zakończenie zabrał głos tow. Szot, który zreasumował wyniki obrad.

Chełm rozpoczął skup zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego

Powiat chełmski stosując się do zarządzenia Min. Aprowizacji w sprawie zakupu zboża na Fundusz Aprowizacyjny — rozpoczął tę akcję na szeroka skalę. Zorganizowano już 5 punktów skupu zboża — 2 w samym Chełmie, a 3 w następujących gminach: Wojstawice, Kanie i Trawniki. Dla ułatwienia przeprowadzenia tej ważnej akcji Spółdzielnia Roln. Handlowa w Chełmie uruchomiła 3 punkty odbiorcze. Punkty te będą wielkim udogodnieniem dla gospodarzy, którzy dowożą zboże. Skup odbywa się po cenach wolnorynkowych, a ceny ustalono w wysokości — 2200 zł. żyto, 2500 mąka 90 procentowa. W pierw-

szym dniu rozpoczęcia akcji zakupiono przeszło 30 q zboża, mimo, że w dniu tym, panowała wielka zamieć śnieżna i mróz. Do akcji skupu zboża stanęli także młynarze, którzy odbyli specjalną konferencję ze starostą chełmskim. Sprawy techniczne związane ze skupem omówił dokładnie na tym zebraniu pełnomocnik akcji skupu zbożowego ob. Tyszkiewicz. Należy się spodziewać, że akcja, która od pierwszego dnia nabrała tempa będzie się nadal pomyślnie rozwijać i przyczyni się do rozwiązania wielu trudności aprowizacyjnych, które jeszcze panują w niektórych częściach kraju.

Państwowa fabryka przetworów chemicznych

„BENGAL“

Lublin, ul. Lubartowska 50b

tel. 26-74

poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA

i PODŁÓG oraz ŚWIECE

6679

„AUTO“

Lublin, Noworybna 1

tel. 37-60

posiada uszczelki pod głowice, G. M. C. „Bedford“ i inne przybory do wulkanizacji oraz w związku ze zbliżającą się nową rejestracją poleca reflektory i kierunkowskazy samochodowe 6 12 volt. 6638

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

RÓŻNE

PRZEPOWIADA przyszłość z kart, z ręki, z fotografii, ul. Graniczna 6 m. 5, Bożna Narutowicza, 631c

SAMOTNY poszukuje pokoju na biuro i mieszkanie w śródmieściu. Wiadomość do „Sztandaru Ludu”. 6656

P R A C A

NATYCHMIAST potrzebna uczennica do krawcowej, Łęczyńska 29/2. 6665 PAP

Z G U B Y

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną nr. 744 wydaną przez Gimn. Mech. w Lublinie na nazwisko Pawłowski Bogdan. 6645

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin oraz dowód osobisty na nazwisko Zakrzewski Kazimierz zam. Łęczyńska. 6658

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kołojowy Nr 24418 wydany przez PKP Lublin na nazwisko Bajon Genowefa. 6660

UNIEWAŻNIAM zgubione dwie karty wymienne na nazwisko Parzak Genowefa i Parzak Wacław. 6651

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Marzec Szczepan. 6650

BEREZA Józef unieważnia dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm oraz zaświadczenie rejestracji z Magistratu Siennica Różana. 6644

BOGUCKI Edward zam. w Wierchowinach unieważnia dowód osobisty oraz książeczkę wojskową. 6645

WIKTOR JAREMEK unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm zam. w Żółkiewce. 6646

BORYS Stanisław unieważnia dowód osobisty wydany w 1937 r., dowód wydany przez Niemców w 1942 r., komcesję tytoniową, orzeczenie tytoniowe oraz kartę rejestracyjną wydaną przez magistrat Krasnostaw. 6647

DZIEDZIC Józef unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Kraśnymstawie i dowód osobisty. 6648

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Cwirta Marian zam. Kraśnostaw. 6649

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez gminę Dzieżkowiec na nazwisko Kozak Jan. 6662

UNIEWAŻNIAM skradzione orzeczenie majątkowe 4346 wydane przez PUR Lublin i inne dokumenty na nazwisko Mornot Franciszek. 6661

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Ludzie i Manekiny“

KINO BAŁTYK:

„Daleka droga“

KINO RIALTO:

„Klatka Słowicza“

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Komedia M. Bałuckiego

„Dom Otwarty“

JACK LONDON

Wilk Morski

Wilka Larsena w niej nie zastałem. Drzwi do jego kabiny były zamknięte. W pierwszej chwili za mierzałem do nich zapukać, ale potem przypomniałem sobie pretekst, pod jakim tu przyszedłem, i odstąpiłem od tego zamiaru. Ostrożnie, bez hałasu podniosłem kłapę w pomoście i podparłem. W lazarecie była zarówno garderoba okrętowa, jak i prowiant, więc skorzystałem ze sposobności, aby nabrać bielizny.

Gdy wyskoczyłem z lazaretu, doszły mnie szmer z kabiny obok. Skuliłem się i słuchałem. Szczęknięta kłamka. Instynktownie umknęłem za stół i przygotowałem broń do strzału. Drzwi odskoczyły, i stanął w nich Wolf Larsen. Jak żyję nie widziałem tragiczniejszego wyrazu rozpaczy od malującego się owej chwili na twarzy tego buntownika, mocnego człowieka, tego nieposkromieńca. Najzupełniej po kobiecemu, załamał ręce, potem podniósł pięści do góry i jęknął. Palcami niedociśniętej pięści przesunął po oczach, jakby zmiatając z nich pajęczyny.

— Boże! Boże! — jęczał znowu podnosząc obie zaciśnięte pięści ku niebu gestem duchowej, bezgranicznej rozpaczy, która wibrowała mu w krtani, nadsłuchując jego jękiem grobowe brzmienie.

Co za groza! Drżałem cały — dreszcze przebiegały mi po ciele, pot występował na czole. Do prawdy, wątpię, czy wiele na świecie znajdzie się

138

okropniejszych rzeczy, od obrazu zupełnego złamania niegdyś silnego człowieka.

Ale Wolf Larsen wysiłkiem swej nadludzkiej woli zdołał się opanować. To był wysiłek! To była walka powalonego tytana, z jego niemocą. Całe jego ciało dygotało jak w febrze. Robił wrażenie człowieka na granicy obłądzenia. Chciał wygładzić rysy, twarz wyrównać i uspokoić, nie mógł, bo jej muskuły wily się, kurczyły pod skórą, jakby w tańcu św. Wita. Więc znowu zacisnął pięści, podniósł je ku niebu i jęknął. Wciągnął głośno powietrze i załkał. Wreszcie dopiął swego. Gdyby nie cień słabości i niezdecydowania w ruchach wzięłbym go za dawnego Wilka Larsena. Zwrócił się w stronę trapu i ruszył z miejsca w znany mi dobrze sposób, a jednak krok jego zdradzał również pewne niezdecydowanie i rozlazłość.

Teraz ja zadrżałem o własną skórę. Otwarta kłapa leżała prosto na jego drodze; znalazłszy ją, domyślił się, co to ma znaczyć. Złży na siebie za to tchórzostwo, przywarowanie za stołem, szybko odpreżyłem się, przybierając instynktownie postawę obronną. Ale nie zauważył tego. Nie widział także otwartej kłapy. Zanim jednak zdołałem zdać sobie sprawę z sytuacji i cokolwiek przedsięwziąć, już jedną nogą wstał w otwór, drugą odbijając od pomostu dla zrobienia dalszego kroku. Trwało to jedno мгновение, bo ledwie opadająca na pomost noga, miał znaleźć solidną podstawę, trafiła w próżnię, już ocknął się w nim dawny Wolf Larsen. Tygrysy muskuły poderwały padające ciało. Upadł, ale po drugiej stronie otworu, padł na pierś i brzuch i z wyciągniętymi przed siebie rękoma. W tej chwili wyciągnął nogi z otworu i potoczył się po pomo-

ście, potoczył się przy tym akurat na moją bieliznę i marmeladę i oparł się u podniesionej kłapy.

W twarzy miał wyraz przytomny, zdradzający zrozumienie sytuacji. Nim jednak pojąłem, co właściwie rozumiał, jednym pchnięciem zepchnął kłapę w dół zamykając lazaret. Wtedy go odgadłem. Myśli, że mnie w nim zamknął. Więc był ślepy, ślepy jak kret. Tłumiąc oddech, aby mnie nie dosłyszał, niespokojnymi oczyma biegłem za nim. Raptem zawrócił ku swej kabine. O cal chybił ręką kłamkę, szybko namacał ją, znalazł, pchnął drzwi. Teraz miałem szansę ucieczki. Na palcach opuściłem kabinę i wdrapałem po trapie, zatrzymując się dopiero przy samym luku. Patrzyłem z góry, co dalej. Wrócił, ciągnąc ciężki kufer marynarski i umieścił go na kłapie. Nie dość na tym, porwał drugi kufer i postawił na pierwszym. Potem nobilitował bieliznę i marmeladę i położył to wszystko na stole. Gdy ruszył po trapie ku górze cofnąłem się cicho i przemknąłem przez wysoki próg wchodowego luku.

Z ręką na kłamce i oparty o drzwi luku, rozwarł je szerzej, wychylając się do pół ciała z trapu. Przybrał postawę człowieka, patrzącego wzdłuż skunera, a właściwie wytrzeszczającego oczy w tym kierunku, gdyż miał je nieruchome i powiekami nie mrugał wcale. Stałem odeń tylko o pięć stóp i wprost na drodze jego martwego wzroku. Nieostrożność? Nie mogło być mowy o nieostrożności. Byłem dlań niewidzialny, czułem się duchem. Naprzód w tył zamachałem ręką; nie uczyniło to na nim żadnego wrażenia dopóki ruchomy cień nie upadł mu na twarz.

(C. d. n.)

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Indywidualne mistrzostwa juniorów Okr. Lubelskiego w boksie — zakończone

W sali Domu Żołnierza zakończone zostały indywidualne mistrzostwa juniorów Okręgu Lubelskiego. Walki stały na bardzo niskim poziomie, nie wróżąc nic dobrego na przyszłość. W kilkunastu starciach trudno było doszukać się jakiegokolwiek myśli, czy refleksu. Zawodnicy z reguły operowali lewym prostym nużąc widzów jednostronnością. Praca nóg — ten najważniejszy atut — z wyjątkiem Kaczorowskiego (G), Zalogi (L), Łozińskiego (L), Włodarczyka (L) — wręcz beznadziejna. Trenerzy mają tu duże zalety.

Wyniki tech. pierwszego dnia zawodów (czwartek).

Waga musza: Kwiatkowski (L) — Jankowski. Zwycięża na punkty Jankowski.

Borowski (L) zwycięża kolegę klubowego Bobrzyka na punkty.

Majyska (G) ulega na punkty Kolozińskiemu (G).

Wyniki tech. drugiego dnia zawodów (piątek) półfinały.

Kaczorowski w wadze papierowej zwyciężył Kolodyńskiego (G).

Winiara przechodzi do finału v. o.

Borowski (L) w wadze muszej, bez trudu uporał się z Jankowskim, który poddał się w II rundzie.

Kolodyński T. przechodzi do finału v. o.

Filipowicz (L) przegrał z Nowosadem (G). Walka bez wyrazu.

Maksymowicz (U) v. o. do finału.

Włodarczyk (L) w piórkowa już w 6 sek. zmusił do poddania się mało ambitnego Rychło (L).

Łoziński (L) — Karp (L) stoczyli walkę na możliwym poziomie. Zwyciężył pewnie Łoziński.

Zaloga (L) w lekka bez większego trudu pokonał kolegę klubowego Kołodrata przez k. o. w I rundzie.

Szala (G) zwyciężył Łakomego (U) na punkty.

Skoczylas (L) w półśrednia pokonał pewnie Mazura (niestow.) na punkty.

UMCS bije KUL w hokeju 4:1

W dniu wczorajszym AZS zorganizował sensacyjne spotkanie hokeju w drużyn KUL-u i UMCS. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem UMCS w stosunku 4:1.

Mecz zgromadził przede wszystkim studentów obu uczelni, którzy dopingowali swoich zawodników.

Od początku pierwszej tercji prowadziła drużyna UMCS, która już w pierwszych minutach strzeliła bramkę. Pierwsza tercja zakończyła się wynikiem 2:1, druga — 0:0 i trzecia 2:0. W drugiej i trzeciej tercji zdecydowanie przeważała drużyna UMCS, mimo, że drużyna KUL-u miała takich graczy jak Biernacki i Bień.

Każdy strzelony punkt był spontanicznie witany przez liczną zbranę widzów. Pod koniec meczu studenci UMCS bez przerwy dopingowali swoich graczy, a studenci KUL-u musieli pogodzić się ze znaczną przewagą swoich przeciwników. Sędziował kol. Kalbarczyk Wacław.

Należy pragnąć, aby tego rodzaju spotkania towarzyskie odbywały się częściej, ponieważ są one dobrym treningiem dla zawodników. Zawodnicy starając się o wygraną dla swojej uczelni dają z siebie maksimum wysiłku. (Wh)

Dudziński (L) pokonany został przez Oziembę (G) na punkty.

Szewczyk w. średnia v. o. do finału.

Wyniki tech. trzeciego dnia zawodów (finały).

WALKA POKAZOWA MAŁYCH CHŁOPCÓW.

Łoziński (L) — Pomiankiewicz (L) Obydwa nagrodzeni przez prezesa LOZB tabliczkami czekolady.

W. PAPIEROWA

Kaczorowski (U) dobry technicznie zwycięża pewnie na punkty Winiarza (U) mając przez wszystkie trzy starcia wyraźną przewagę.

W. MUSZA

Borowski (L) zwycięża Kolodyńskiego (G). Walka chaotyczna, z techniczną przewagą zawodnika Lublinianki, który czystej i częściej trafiał.

W. KOGUCIA

Maksymowicz (U) zwycięża Nowosada na punkty dzięki finiszowi w III rundzie. Walka na słabym poziomie.

W. PIÓRKOWA

Włodarczyk (L) zwyciężył pewnie kolegę klubowego Łozińskiego na punkty, demontując zupełnie poprawne lewe proste oraz dobrą pracę nóg. Walka na możliwym poziomie technicznym. Zaloga (L) witany owacyjnie przez sympatyków, zwyciężył na punkty Szalę (G) po zaciętej walce dzięki lepszej III rundzie. Po tej walce Zaloga (L) silnie krwawił.

W. PÓŁŚREDNIA

Oziembło (G) nie przekonywująco pokonał na punkty będącego w ciągłym ataku Skoczylasa (L). Walka stojąca na słabym poziomie technicznym.

W. ŚREDNIA

Szewczyk (G) pokonał przez k. o. w II rundzie Mazura (niestow.) po barwnej i nieciekawej walce.

W ringu sędziował ob. Michalewski, na punkty ob. ob. Marciniak, Folcher, Paszkowski. Organizacja zawodów poprawna. Widzów około 600.

Nagroda „Sztandaru Ludu“

REDAKCJA „SZTANDARU LUDU“ POSTANOWIŁA UFUNDOWAĆ Z OKAZJI INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW SENIORÓW LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO NAGRODĘ DLA NAJBARDZIEJ FAIR WALCZĄCEGO ZAWODNIKA.

NAGRODA ZOSTANIE WRĘCZONA W DNIU ZAKOŃCZENIA MISTRZOSTW.

SKŁAD JURY: RED. ZIEMNICKI (PAP), RED. MALEC (SZTANDAR LUDU), RED. TOROŃCZYK (SZTANDAR LUDU).

Dotychczasowe osiągnięcia i najbliższe plany Akademickiego Zw. Sportowego w Lublinie

Lubelski AZS istnieje od roku 1925. Ze względu jednak na to, że w tym czasie w Lublinie była tylko jedna uczelnia, AZS był mało rozbudowany i nie przejawiał takiej działalności, jak dzisiaj. Z chwilą otwarcia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej AZS stał się dużym i czynnym związkiem sportowym liczącym około 500 czynnych członków.

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

Jednym z największych osiągnięć w ciągu roku 1946 było niewątpliwie zorganizowanie podczas ferii Bożego Narodzenia obozu wypoczynkowo-sportowego w Zakopanem. Obóz trwał 10 dni. Tam też pierwsze kroki stawiała sekcja hokejowa, która rozegrała szereg meczów zorganizowanych w ramach Zakopiańskiego Turnieju Hokejowego z takimi drużynami jak: „Wisła“ Zakopiańska, „Piast“ i inne. Dla narciarzy obóz ten był obozem kondycyjnym, gdyż codziennie odbywały się specjalne treningi narciarskie dające narciarzom niezbędną zaprawę. Po zakończeniu obozu sekcja hokejowa rozpoczęła od razu rozgrywkę meczów hokejowych z następującymi drużynami: 3 mecze rozegrano z AZS Warszawa, 2 z „Lublinianką“, 2 z „Radomiakiem“, 2 z RKS „Radom“ i 1 z MKS. Mimo, że mecze kończyły się przegraną drużyny lubelskiej, to jednak wykazały one dobrą postawę wszystkich zawodników i duże ich ambicje jako sportowców.

Sekcja narciarska zorganizowała bieg płaski dla panów na trasie 8 km i dla pań na trasie 4 km.

Oprócz sekcji sportów zimowych zorganizowane są sekcje piłki ręcznej, drużyn męskich i żeńskich. Drużyny te zajęły drugie miejsce w mistrzostwach okręgu w koszykówce panów, a 3 miejsce w siatkówce.

Sekcja bokserska skupia około 50 przyszłych bokserów, którzy odbywają stale treningi pod okiem fachowego trenera. Dalej idzie sekcja piłki nożnej, która jest całkowicie zorga-

nizowana i po szeregu meczów rozegranych w ciągu miesięcy letnich zajęła 3 miejsce w B klasie.

Z ciężkimi warunkami boryka się sekcja pływacka, która brała już udział w akademickich mistrzostwach Polski we Wrocławiu i uzyskała tam zupełnie dobre wyniki.

Najmłodszym „dzieckiem“ AZS jest sekcja lekkoatletyki. Jest to najmłodsza sekcja, która organizuje stale suche zaprawy pod okiem fachowych trenerów. Sekcja lekkoatletyczna zapowiada się bardzo dobrze mimo, że do tej pory napotyka na duże trudności. Brak odpowiednich sal na treningi, brak boisk sportowych, brak wreszcie dostatecznej ilości sprzętu. Sprawa ta powinna być zajęta przez Woj. Urząd W. P. i P. W.

NAJBLIŻSZE PLANY

Jeżeli AZS Lublin będzie się nadal rozwijał tak pomyślnie jak dotychczas, to należy się spodziewać, że w

niedługim czasie zorganizowana zostanie sekcja tenisowa i motorowa. Projektuje się, aby w ciągu miesięcy letnich uruchomić przynajmniej 1 kort tenisowy, gdyż brak kortów w Lublinie daje się we znaki wszystkim miłośnikom tego pięknego sportu. Poza tym AZS projektuje uporządkowanie boisk sportowych, budowę stadionu sportowego itd. Nie wszystkie te projekty będą zrealizowane w najbliższym czasie, jednak należy być dobrej myśli i wierzyć, że zapal zarówno energicznego Zarządu, jak i wszystkich członków zrobił tutaj może bardzo wiele. Należy tylko przychylić patrzeć na projekty młodzieży akademickiej, a od „ojców miasta“ i władz sportowych oczekiwać jak najwydatniejszej pomocy dla tego bardzo żywotnego związku sportowego, który dał szeroki rzeszom młodzieży konieczną kulturę fizyczną.

(wh)

„Csepel“ (Budapeszt) — „Zryw“ (Łódź) 9:7

Zawody rozpoczęły się z przeszło półgodziennym opóźnieniem. Po powitaniu obu drużyn i wymienieniu uśmiechów w rogu pozostały dwie „mathy“ Gomulak („Zryw“) i Horvath (Csepel). Wegler był dużo szybszy od Łodzianina. Wszystkie starcia i mecz wygrywa Wegler wysoko na punkty. Gomulak z trudem przetrzymał do końca.

W w. kaguciej przewidywano wspólną walkę między Czarneckim („Zryw“) a Bogaosem (Csepel). Rzeczywiście tempo walki było wspaniałe. Wszystkie klasy Łodzianina przyjmują Wegler z uśmiechem, często uciekając się do fenomenalnych „uników“ przy sznurach zaś „myśli“ Czarneckiego elementem tak, że większość ciosów Łodzianina mija cel. Mimo inlejatwy I-sza rundę Czarnecki przegrywa. W drugim starciu Bogaos przechodzi do natarcia. Po uderzeniu w szereg Czarnecki pada na chwilę na deskę i

robi wrażenie wyzerpanego. Obaj rywali nie wytrzymują tak szybkiego tempa w trzeciej rundzie. Wegler jest szybszy. Czarnecki walczy ostatnim wysiłkiem. Zwycięstwo Węgry nie podlega dyskusji. Tymczasem ogłoszono remis, który wysoce krzywdzi gościar w w. piórkowej. Woźniakiewicz nie miał trudnego zadania ze słabym Toroną. Polak z miejsca rusza jak burza. Wegler pada na krótko na deskę. W drugim starciu po paru „sozystych“ sierpach, Torona pada, skręca nogę i daje się wyliczyć. Zwyciężył przez k. o. w drugiej rundzie Woźniakiewicz.

W wadze lekkiej Pietrasik („Zryw“) zaskoczył atakiem Zahorsky'ego, który powoli opanował jednak sytuację. Łodzianin walczy niezbyt czysto. Zahorsky kontruje prawym prostym. Pod koniec rundy po ciosie w szereg Pietrasik łudnie na deskach, ale uratował go gong. W trzeciej rundzie

walka nieciekawa. Ogłoszono remis, który skrzywdził Węgry w wadze półśredniej. Tahorek („Zryw“) walczył z Buday'em (Csepel). Polak „polał“ na k. o., a Węgler punktował lewym prostym, wysoko wygrując pierwsze starcie. Osiósłony wynik remisowy; w wadze średniej stoczono bardzo słabą walkę. Unton („Zryw“) spotkał się z Blecakiem (Csepel). Unton jest dziwnie beznadziejny. I znowu remis, który wyraźnie krzywdzi gościar: w półciężkiej Bednarz („Zryw“) dzielnie walczył z doskonałym Benem (Csepel). Węgier poprosił rozłożyć Łodzianina, przeważnie „prostym“. Zwyciężył Bene przez techniczny k. o. w trzecim starciu; w w. ciężkiej Jaskółka wypożyczony od „Geyera“ natrafił na najbliższego Węgry Vagre. Po mało ciekawej i na niskim poziomie walce, ogłoszono remis, który skrzywdził Łodzianina. Sędziował w ringu ob. Siecola. Widzów około 2000 osób.

ŁKS mistrzem drugiej grupy w boksie

ŁKS — „Batory“ 10:6

W decydującym meczu o pierwsze miejsce w grupie drugiej ŁKS pokonał mistrza Śląska 10:6.

MKS (Gdańsk) — Grochów 11:5

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie odbył się w Gdańsku mecz pięściarski między gdańskim Milicyjnym Klubem Sportowym a „Grochowem“ (Warszawa). Mecz przyniósł niespodziewane wysokie zwycięstwo drużyny gdańskiej w stosunku 11:5.

„Warta“ — „Wisła“ 14:2

Poznańska „Warta“ wysoko pokonała krakowską „Wisłę“. Wynik meczu 14:2.

Co mówią o mistrzostwach juniorów

Ob. Marciniak: Zdaniem moim Kaczorowski i Zaloga mają wszelkie dane aby być dobrymi zawodnikami. Pracować muszą nad sobą jednak jeszcze dużo. Reszta zawodników — raczej za wiodła.

Kowalczyk trener boks.: Uważam, że Kaczorowski jest już do brym zawodnikiem. Resztą zawodników nie jestem zachwycony.

AZS zaimuje 3 pierwsze miejsca w biegu narciarskim

W dniu wczorajszym odbył się bieg płaski w konkurencji panów na 12 km, a w konkurencji pań na 8 km.

Bieg ten organizowany przez Woj. Urząd WF i PW wygrali zawodnicy AZS, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca.

Szczegóły biegu podamy w numerze wtorkowym.